

POLAK WE FRANCJI

Pismo poświęcone sprawom religijnym, społecznym i ojczystym
Wychodzi w każdą niedzielę

Przedpłata we Francji:
Kwartalnie..... 6 fr.
Półrocznie..... 12 fr.
Rocznie..... 20 fr.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Rue Saint-Honoré, 263 bis, Paris (1^{er}).

Za granicą mi Francji:
Miesięcznie : 2 fr. 50
W Ameryce : 3 dolary rocznie

Uiszcza się przedpłatę przekazem na Bank Związku Spółek Zarobkowych, Paris, rue Saint-Lazare, 82

NA NIEDZIELE MĘKI PANSKIEJ

Ewangelja napisana u św. Jana, w rozdziale VIII w 46-59.

W on czas : Mówił Jezus rzeszom żydowskim : Kto z was dowiedzie na mię grzechu ? Jeżeli prawdę mówię, czemu mi nie wierzycie ? Kto z Boga jest, słów Bożych słucha. Dlatego wy nie słuchacie, że nie jesteście z Boga. Odpowiedzieli tedy Żydowie, i rzekli mu : Izali my niedobrze mówimy, żeś ty jest Samarytan, i czarta masz ? Odpowiedział Jezus : Ja czarta nie mam : ale czczę Ojca mego, a wyście mię nie uczyli. A jać nie szukam chwały swej : jest który szuka i sądzi. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam : Jeżeli kto zachowa mowę moję, śmierci nie ogląda na wieki. Rzekli tedy Żydowie : Terazemy poznali że czarta masz. Abraham umarł i Prorocy, a ty powiadasz : Jeżeliby kto strzegł mowy mojej, nie skosztuje śmierci na wieki. Izaś ty jest większy nad Ojca naszego Abrahama, który umarł, i Prorocy pomarli : czym się sam czynisz ? Odpowiedział Jezus : Jeżeli się ja sam chwale, chwała moja nic nie jest. Jest Ojciec mój, który mię uwielbia : którego wy powiadacie, iż jest Bogiem waszym : A nie poznaliście go : ale ja go znam. I jeżelibym rzekł że go nie znam : będę podobnym wam kłamcą. Ale go znam, i mowy jego strzegę. Abraham Ojciec wasz z radością żądał, aby oglądał dzień mój : oglądał i weselił się. Rzekli tedy Żydowie do niego : Pięciudziesiąt lat jeszcze nie masz a Abrahamaś widział, Rzekł im Jezus : Zaprawdę, zaprawdę mówię wam : pierwej niż Abraham się stał, jam jest. Porwali tedy kamienie, aby nań ciskali, lecz Jezus zalał się, i wyszedł z Kościoła.

Zapoznaliśmy się już z licznymi cudami i prorocत्वami, jako dowodami bóstwa Pana Jezusa. Ewangelja św. dzisiejsza daje nam przez usta Pana Jezusa nowy dowód. « *Kto z was dowiedzie na mię grzechu ?* » Który człowiek mógłby zadać takie pytanie !? Jesteśmy wszyscy bez wyjątku ludźmi grzesznymi. Według Pisma św. nawet sprawiedliwy grzeszy dziennie siedem razy. Nigdy z ust ludzkich takie odważne pytanie nie padło ! Mógł to uczynić tylko Pan Jezus, Bóg-człowiek, nieskalany nawet cieniem grzechu. To też nic dziwnego, że dalsze słowa Ewangelji św. są tak ostre i stanowcze w stosunku do Żydów, nie chcących uznać Jego bóstwa. Bracia drodzy i Siostry otwórzmyż ochoczo uszy nasze, aby dobrze usłyszeć te słowa : « *Kto z Boga jest, słów Bożych słucha* ». Każdy z nas powinien się na pamięć nauczyć to krótkie zdanie Pisma św. i powtarzać go codziennie przed albo po rannym, lub wieczornym pacierzu. Pan Jezus mówił to do Żydów, którzy nie chcieli uznać Jego boskiego pochodzenia. My Bogu dzięki nie mamy zamiaru wątpić o boskości drogiego Zbawiciela, wierzymy w to silnie i niezachwianie. Lecz jest to może za dużo powiedziane. Bo czy ta nasza wiara w Pana Jezusa odzwierciedla się wiernie w życiu naszym we Francji ? Jeżeli to życie jest obdiciem naszej duszy zbiorowej, toniestety i do nas można zastosować słowa Pana Jezusa w dalszym ciągu Ewangelji do Żydów wypowiedziane : « *Dlatego wy nie słuchacie, bo nie jesteście z Boga* ». Jakież to straszne oskarżenie dla Polaka ! Niestety tak bardzo prawdziwe ! Liczba Polaków we Francji dochodzi do 250.000. Z tej wielkiej liczby rodaków już całe dziesią-

tki tysięcy zapomniały o starej prawdzie, że « *Kto z Boga jest, słów Bożych słucha* ». « Słuchać » tutaj oznacza żyć według słowa Bożego. Przyglądając się bliżej życiu naszego wychodźstwa : tym lekkomyślnym włóczęnom się z miejsca na miejsce, tym jeszcze bardziej lekkomyślnym opuszczaniem Mszy św. w niedzielę, tym pijatykom i niebezpiecznej grze w karty na pieniądze ; — patrząc się na dziczenie obyczajów wśród młodzieży, na bezwstydną wiarołomstwą pracujących tu małżonków, którzy wierność do śmierci zaprzysięgli przy ołtarzu, — widząc to wszystko, czy nie można z bólem przesywającym serce wykrzyknąć : Polacy we Francji ! Nie słuchacie, nie żyjecie według słowa Bożego, bo nie jesteście z Boga ! Albowiem kto z Boga jest, ten nie tylko we wsi koło Krakowa, Kalisza lub Poznania, będzie chodził na Mszę św. niedzielną ! Kto z Boga jest, ten i ta będą zawsze pamiętali o czystości panieńskiej, o wierności małżeńskiej, o szanowaniu grosza tak ciężko zarobionego ! Każdy Polak z Boga i w Bogu przez łaskę Bożą żyjący nie pójdzie na zabawę w poście, ani też takowej urządził nie będzie, jeżeli choć trochę szanuje zarządzenie Kościoła i dba o swą duszę i jej zbawienie. Ci wszyscy nie są z Boga ! Czemu więc są ? Bóg stworzył nas na Swoją obraz i nazywa nas przez-św. Jana dziećmi Bożymi. Bóg jest bez grzechu, a my mamy Go naśladować w świętości. Jest to wielki obowiązek każdego człowieka. Przez grzech tracimy naszą godność « obrazu » i « synowstwa Bożego ». Nie jesteśmy więc z Boga, lecz z czarta. O, jakież to smutne przekonanie doświadczenie : widz eć, że grube tysiące Polaków —

katolików nie jest z Boga! Mówią o nas, że się nie umiemy rządzić, że się kłócimy, że się wzajemnie zwalczamy. Obecnie przekonają się Francuzi, że nasz okrzyczany katolicyzm nie dużo się różni od życia pogańskiego Francji. Zamiast zachęcić niedowiarków do życia według wiary przez cnotliwe, pobożne i pracowite życie, niedołęstwo, brak odwagi i męskości zabija polskie dusze — ongiś wierzące. Coraz częściej się zdarza, że na nabożeństwo polskie, urządzone z wielkim trudem) nie przychodzą liczni rodacy, mający na swoje usprawiedliwienie tylko to głupie powiedzenie, że « we Francji do kościoła nie chodzą ». Jest to najprzód szkaradnym kłamstwem, gdyż serc dużo francuskich kocha Boga szczerze. Na nieszczęście Polacy znajdują się w wielkiej części w powiatach pod względem religijnym najgorszych i według tego sądzą całą Francję. Czy mądry i rozsądny człowiek naśladuje kogo w rzeczach złych? Czy widząc kogo rzucać się pod koła kolei pędzącej, rzucimy się i my za nim? Dlaczegoż więc mamy naśladować wszystko złe w rzeczach religii? Dlaczego nie mamy żyć z Boga, według Jego przykazań i we Francji?! Jest to naszym świętym obowiązkiem! Opamiętajmy się, rzućmy grzech, który nas oderwał od Boga! Rzućmy służbę u szatana i wróćmy przez szczerą spowiedź do domu ojcowskiego, gdzie nas czeka spokój duszy, czyste sumienie i życie szczęśliwe. Żyjmy w Bogu a Bóg w nas!

Bezbożni i niepoprawni Żydzi zarzucili Panu Jezusowi, że ma czarta. Do czego jest zdolna ślepa pycha i zarozumiałość! Tak się dzieje i dzisiaj: prawdy Boże są obrzucane szkaradnymi obelgami. Ludzie tego gatunku na wszelkie kazania, dobre wskazówki i pożyteczne napomnienia mają zawsze tą samą odpowiedź: nierozeczna bezczelność oparta na głupocie i niedowiarstwie. Toteż z takimi ludźmi nigdy się nie trzeba zapuszczać w rozmowy, bo na każde nasze zdanie, usłyszymy to samo zdanie: że my jesteśmy zacofani, a on mądry i postępowy. Czarta ma, ale tobie po Bożemu żyjącemu zarzuci, że nie jesteś z Boga. Nie mieć nic z tymi faryzeuszami. Nie znoszą oni, gdy się im mówi prawdę.

Tylko człowiek pokorny przyjmuje chętnie uwagi, pyszałkowie i zarozumiali gotowi cię ukamienować za słówko wyrzeczonej im prawdy. Nie trzeba się narażać w takim towarzystwie, unikać jak ognia takich ludzi. Pan Jezus też, gdy słowa Jego nie przekonały hardych żydów i gdy ci kamieniami na niego rzucali, ustąpił, wyszedł z kościoła. Dużo razy słysząc od rodaków tłómaczenia się, że « nie chciał » źle mówić, lub robić, ale w towarzystwie trudno było stanąć otwarcie po stronie Boga i uczciwości bez narażenia się na wielkie szykany. Po co siedzisz w takim towarzystwie? Czy nie możesz sobie znaleźć pracy z ludzini porządnymi? Albo czy przy pierwszej sposobności, gdy ośmieszono twoje uczucie religijne, zachowałeś się jak należy? Opuściłeś zaraz taką salę? Panno Katoliczko, czy przetrwałaś zaraz rozmowę z młodzieńcem, który wyrzekł w twojej obecności podejrzane słowo? Dużo bardzo nieszczęść uniknęlibyśmy, gdybyśmy lepiej i odważniej unikali niebezpiecznych znajomości, prowadzących nas do zguby, do grzechu i odrywających od Boga. Pan Jezus, jak Ewangelja św. pisze « zataił się », aby go żydzi nie ukamienowali. Róbmy i my tak, jeżeli dusza nasza, jeżeli cnota, jeżeli nasze przekonanie katolickie jest zagrożone. Zataić się, t. j. nie być u takich ludzi. Zataić się w rozmyślanin zbożnym i cichem życiu cnotliwym. Więcej to działa, niż krzyki i hałasy. Nie te dziewczyny nawróciły na katolicyzm poganów francuskich, które dysputowały z państwem o Mszy św., lub piątku, ale te, które zrobiwszy cicho, ale sumiennie swą pracę, zawsze znalazły chwilę na pójście do kościoła, a w piątki nic nie mówiąc na bok odłożyły przedłożony im kawał mięsa. Nie wdawać się z nieprzyjaciółmi wiary św. Wiemy o swoich obowiązkach katolickich, pilnujemy ich, Pan Jezus bowiem mówi nam: « *Jeśli by kto strzegł mojej, nie skosztuje śmierci na wieki* ». Wszyscy chcemy żyć, nikt nie chce śmierci duszy, żyjmy więc według przykazań Bożych i Kościelnych. Na tem polega nasze powołanie i szczęście prawdziwe tu na ziemi i w wieczności.

WIELCY POLACY

POLSKI PREZYDENT MINISTRÓW STANISŁAW GRABSKI

Do najwybitniejszych działaczy politycznych zśród takiego grona mężów jak Dmowski, Paderewski, Korfanty, Witos itp. należy obecny premier gabinetu polskiego a jednocześnie minister finansów, Stanisław Grabski. Jest on nietylko wybitnym mężem stanu, ale także i uczone. W uniwersytecie Iwowskim zajmował katedrę ekonomii politycznej a zarazem był redaktorem naczelnym « Słowa Polskiego ».

Urodzony w r. 1871 pod Łowiczem, kształcił się naukowo w Berlinie, Paryżu i Szwajcarii. Tutaj otrzymał doktorat filozofii. Zaczął od docentury w Krakowie, potem był profesorem ekonomii w Dublinach, dziekanem wydziału prawnego w uniw. Iwowskim. Zasłynął jako ekonomista, historyk, socjolog z prac swoich, które zostały trwałym dorobkiem polskiej literatury naukowej: « Ekonomista Fr. Skarbek, » « Idea wartości, » « Idee społeczne i gospodarcze w Polsce w XVIII, wieku ».

Praktycznie wiedzę swoją stosował w galic. Wydziale krajowym, gdzie był referentem spraw agrarnych, w kole polskim w I Dumie, dokąd go powołano jako rzeczoznawcę spraw konstytucyjnych do opracowania autonomii Królestwa Polskiego.

Odegrał dużą rolę w organizacji stron. Dem. Narod. w Galicji, a gdy przyszła wojna, porwany obowiązkiem

regulowania stosunków podczas okupacji rosyjskiej w Małopolsce Wschodniej, poświęcił się całkowicie działaniu politycznemu. Oddał sprawie polskiej nieoszacowane usługi, łagodząc ścieżki polityki polskiej w Galicji, pokierowanej na fałszywy front. Ocalił młodzież, w legionie wschodnim skupioną, od udziału w walce przeciw Entencie, a wyemigrowawszy do Rosji, jako członek Rady Zjednoczenia Międzypartyjnego, kierował dzielnie wydziałem spraw zagranicznych.

W pracy społecznej brał b. żywy udział, m. in. był założycielem, kierownikiem, wice-prezesem a później prezesem Centarlnego Komitetu Obywatelskiego, powstałego w 1914 r. dla ratowania kraju od klęsk wojny i prowadził tę instytucję na wygnaniu w Rosji w latach od 1915 do 1918.

W zakresie politycznym był posłem z ziemi warszawskiej do pierwszej, drugiej i trzeciej Dumy rosyjskiej. Do czwartej — mandatu przyjąć nie chciał, poświęciwszy się pracy w biurze Pracy Społecznej i wycofując się z polityki do życia społecznego. W Dumach rosyjskich — był referentem budżetu ministerstwa rolnictwa. Opracował wnioski o samorządzie dla Królestwa i o reformach podatków. W r. 1906 był więziony przez władze rosyjskie za agitację narodową wśród właścian

swego powiatu. W r. 1918 był więziony przez władze okupacyjne niemieckie zaraz po powrocie swoim z Rosji i trzymany w Modlinie przez 6 miesięcy. Zaraz potem prwołany został w listopadzie 1918 r. na ministra rolnictwa w gabinecie świerzyńskiego.

Był posłem do Sejmu Ustawodawczego. W roku 1919 został przesłem Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

W tymże roku był delegatem pełnomocnym na konferencję pokojową w Paryżu i poświęcił się wyłącznie — sprawom odszkodowaniowym i ekonomicznym.

Napisał i wydał następujące dzieła : « Historje To-

warzystwa Rolniczego » w 2 tomach. « Materjały w sprawie włościańskiej » w 3 tomach. « Stosunki służbowo — robotnicze. » « Roczniki statystyczne Królestwa Polskiego » za lata 1913, 1914, 1915, z których dwa pierwsze w Warszawie, a ostatnie w Petersburgu. « Ekonomje rolniczą drobnych gospodarstw. » « Społeczne gospodarstwa agrarne T. I. 1922. » Prócz tego wydał kilka kapitalnych prac publicystycznych : « Rewolucja, » « Uwagi o bieżącej chwili historycznej w Polsce, » « Z codziennych walk i rozmyślań. »

MISJA POLSKA WE FRANCJI

PROGRAM PRAC WIELKANOCNYCH

Do różnych miejscowości Francji udadzą się księża polscy na czas Wielkanocny, aby Polakom, zatrudnionym na obczyźnie dać sposobność do spowiedzi i komunii wielkanocnej i aby słowo Boże Wam głosić w języku ojczystym. Wielu Was jest rozsianych po kopalniach, fabrykach i dworach francuskich, niestety nie dotrze do wszystkich ksiądz polski. Nie dosyć na to księży. Żal nam niewymownie tych Rodaków naszych, którzy nawet na czas wielkanocny nie będą mieć księdza polskiego. Za to tem gorliwiej niech korzystają z przybycia księdza ci Rodacy, którzy mieć go będą w pobliżu.

Z rozkładu niniejszego zobaczycie, że niektórzy księża już wyjechali i pracują, inni wkrótce przybędą.

Niech każdy Polak uważa to za swój święty obowiązek, rozejrzeć się w planie i podążyć do najbliższego miejsca pobytu księdza polskiego.

Nie podaję tu spisu *księży statych* i których wiecie, gdzie szukać, ale podaję tylko tych, którzy albo niedawno przybyli albo chwilowo tylko przebywać będą u Was.

Oto ich spis :

Passe-Indre (diec. Nantes dep. Loire-Inf.), X. Góral, 12. — 28.IV. ;

Waziers (diec. Cambrai, dep. Nord), X. Abt od 1.IV. ;

Dechy, X. Zalewski od 16.III. ;

Guesnain, X. Zalewski od 16.III. ;

Boistrancours, X. Blericq 13.IV.

Oignies (diec. Arras, dep. Pas-de-Calais), X. Knapik 12. — 28.IV.

Bully-Grenay, X. Grelewski, 12. — 29.IV.

Liévin, X. Przybyłek od 1.IV.

Nœux-les-Mines, X. Jastrzębski od 10.III.

Auchy-les-Labassée (Pas-de-Calais), X. Więclaw 30.III.

Gagnières-les-Mines (diec. Nîmes dep. Gard), X. Janiewski 25. — 30.IV.

Amiens (dep. Somme), X. Machay 20.IV.

Hombleux (diec. Amiens, dep. Somme), X. Chojnacki 13. — 20.IV.

Carmaux i Albi (diec. Albi dep. Tarn), X. Janiewski 3. — 10.IV. Cagniac. X. Janiewski.

Rosière par Lunéry (diec. Bourges dep. Cher), X. Śpikowski 22. — 20.IV.

La Bouble (diec. Clermont-Ferrand dep. Puy-de-Dôme). — St. Eloy-les-Mines (diec. Clermont-Ferrand dep. Puy-de-Dôme), X. Hala, 19. — 27.IV.

Le Gua par Aubin i Cransac (diec. Rodez dep. Aveyron), X. Janiewski 11. — 24.IV.

Soissons (dep. Aisne), X. Więclaw 5. — 28.IV.

Le Creusot (dep. Saône-et-Loire), X. Janiewski 11. 24. IV.

Montceau-les-Mines (dep. Saône-et-Loire), X. Janiewski 19.III. — 2.IV.

Montluçon (diec. Moulins dep. Allier), X. Hala 13.IV.

Caen (dep. Calvados), X. Kowalski 12. — 28.IV.

Orléans (dep. Loiret), X. Stepa 12. — 28.IV.

Havre (diec. Rouen, dep. Seine-Inf.), X. Rychter 12. — 27.IV.

Grand Combe et St.-Jean de Valérisclé (diec. Nîmes dep. Gard), X. Blericq. 14. — 27.IV.

St. Etienne (Soleil) (diec. St. Etienne dep. Loire do diec. Lyon dep. Rhône), X. Chojnacki 29.IV. — 5.5.

Laon, St. Marcel diec. Soissons dep. Aisne), X. Krupa 13.IV.

Lizy-sur-Ourq (diec. Meaux, dep. Seine-et-Marne), X. Krupa 27.IV.

Villers-St. Paul (diec. Beauvais, dep. Oise), X. Suszyński 6.IV.

Carignan pod Sedanem (diec. Reims dep. Ardennes), X. Mirek 14. — 23. IV.

Ronchamps (diec. Besançon dep. Haute-Saône), X. Śpikowski 19. — 21. IV.

Przy tej sposobności przypomnę Wam dwa pilne obowiązki Polaków we Francji :

Po pierwsze pamiętajcie o prasie katolickiej i poproście księży, żeby Wam pomogli w zapisaniu się na abonament « Polaka we Francji », tego pisma, które Wam daje słowo Boże na każdą niedzielę i stara się tak wybitnie o podtrzymanie w Was przywiązania do Wiary, Kościoła i Ojczyzny.

Po drugie pamiętajcie o Zakładzie św. Kazimierza w Paryżu. Jest to zakład, w którym Polskie Siostry wychowują blisko sto dzieci polskich i utrzymują dwudziestokilku starców polskich, w tem kilku powstańców z 1863 r. Wstyd mnie powiedzieć, że dziś ten zakład ma tak mało hojnych ofiarodawców, że grozi mu zamknięcie, grozi mu ruina ! Polacy, nie pozwólcie na to ! Dawajcie hojne datki. Niech każdy da, ile może. Ale niech każdy da.

Nie pozwólcie na to, aby Francuzi mieli w twarz Wam rzucić oskarżenie : « Tyle jest Polaków we Francji, a wszyscy byli takimi skąpcami, że Zakład św. Kazimierza w Paryżu trzeba było zamknąć ». Nie dopuście do tego !

X. SZYMBOR,

Rektor Misji Polskiej we Francji.

PRAWO GÓRNICZE FRANCUSKIE

DELEGAT GÓRNICZY

Pierwszorzędne znaczenie dla naszych górników ma poznanie prawa francuskiego. Polacy, przybyszy do Francji, znaleźli się wśród warunków zupełnie obcych, nie orientują się w prawach i obowiązkach swoich. Dużo stąd niedogodności wynika. Chodząc poomacku w najżywniejszych swoich sprawach, narażają się zbyt często na haniebny wyzysk ze strony pracodawców tak samo ze strony kolegów francuskich. Nie znają swoich praw. Narażają się nieraz na przestępstwo bezwiedne przepisów prawnych i na kary, o których pojęcia nie mieli.

Niezbędną rzeczą dla naszych rodaków jest poznanie tych praw, które bezpośrednio do nich się odnoszą. Dlatego też od czasu do czasu podawać będziemy artykuły pouczające o stanie prawnym. Dziś o Delegacie Górniczym.

Często zdarzają się wypadki przy pracy pod ziemią. Gazety donoszą o nieszczęściach, w których Polak w tej czy innej kopalni zabitym został, tam z kalectwem wyszła cała grupa Polaków itd. Najważniejsza jest metoda prewencyjna. Od tego zaś istnieje w górnictwie prawie francuskim X. zw. Delegat (Delegat dla bezpieczeństwa robotników górniczych. *Délégué à la sécurité des ouvriers mineurs*).

Już sama nazwa ich wskazuje, jakie delegaci mają zadanie. «Powinni oni zwiedzać roboty podziemne, szyby, kopalnie, galerje w tym wyłącznym celu :

- 1) ażeby doglądać warunków bezpieczeństwa i higieny (zdrowotności) robotników i
- 2) ażeby, o ile się zdarzył wypadek nieszczęśliwy, zbadać warunki, wśród jakich nieszczęście się stało ».

Jeżeli więc robotnicy widzą, że urzędzenia podziemne w kopalni: windy, drabiny, ganki, galerje, stemple, odwodnienia, maszyny, gazy, dostęp powietrza itd. są z jakichkolwiek względów wadliwe i zagrażają życiu

i bezpieczeństwu robotnika, należy to natychmiast zgłosić do delegata górniczego. Jego rzeczą jest zbadać i doniesienie zrobić.

Taksamo, jeżeli zdarzył się nieszczęśliwy wypadek pokaleczenia, pogniecenia lub śmierci w kopalni, jego jest obowiązkiem natychmiast zbadać okoliczności wypadku i stwierdzić, z czyjej winy to się stało.

Cyrkumskrypcja (*circonscription*) jestto obwód jednej lub kilku kopalni, szybów, galerji, należący do jednego delegata. Pamiętać bowiem należy o tem, że do jednego delegata może należeć tylko tak wielki obwód, który delegat zwiedzić i zrewidować zdoła w przeciągu 6 dni, o ile ta całość obwodu jest własnością tej samej kompanji.

Kiedy w tej samej okolicy stykają się kopalnie kilku kompanji, można przydzielić delegatowi większy okrąg (*cyrkumskrypcję*) ale tylko taką, którą może zrewidować w przeciągu 12-18-dni.

Cyrkumskrypcję określa prefekt dekretem oddawanym Ministrowi Pracy.

Osoba delegata. — Może nim być tylko Francuz (nigdy cudzoziemiec), musi mieć lat najmniej 25, być górnikiem podziemnym najmniej od 5 lat, a w tej samej dyrekcji najmniej od 2 lat. Wybieranym jest przez górników swojej *cyrkumskrypcji* na trzy lata urzędowania. Prawo wybierania mają znowu tylko górnicy francuscy (nie cudzoziemcy).

Choć cudzoziemcy nie mają ani prawa wyboru aktywnego, ani pasywnego, to przecież mogą i powinni w wypadkach wyżej wymienionych zwracać się do delegatów górniczych. Wiedzieć o tem prawie, górnicy, i korzystają z niego. Sprawy dotyczące delegatów górniczych określają prawa z 8. lipca 1890 r. 9. maja 1905. r. 8. kwietnia 1910 r. 28. listopada 1912 r. i 6. lutego 1914. r.

WIELKI DZIEŃ O PARLAMENCIE FRANCUSKIM

Wracam z paryskiej Izby Posłów, z *Chambre des Députés*. W tej chwili skończyły się niezmiernej wagi rozprawy.

Nie jestem politykiem i polityka nie jest moim faszchem. Ale byłem w sejmie francuskim; mogę pojechać do Chin, ale przez to jeszcze nie będę Chińczykiem. Mogę sobie raz buty naprawić, a jednak przez to jeszcze nie będę szewcem z fachu. Tak też poszedłem raz i do Izby Posłów, choć nie jestem politykiem. A byłem dla tego, że ważyła się przyszłość Francji, sojuszniczki Polski.

Był to wielki dzień dla Francji.

Zapowiedziany jest temat rozpraw, który najbardziej obchodzi w obecnej chwili całą Francję: reforma finansowa. Projekt reformy dziś wraca z Senatu z poprawkami dodanymi przez Senat. Galerje zajęte po ostatnie miejsce. Po posłach widać nastroj świadczący o powadze chwili dla Francji, ale widać nastroj zdecydowany. Na ławie rządowej p. Poincaré z ministrami, minister finansów, p. de Lasteyrie po jego lewej ręce. Bokanowski, referent generalny o jedną ławę wyżej.

Świetnie przemawiają posłowie: Herriot, który wytacza ostatnie ataki, przeciwko reformie tak pojętej, jak ją rząd przedłożył, Mare Sagnier, który z całym zapalem

ją popiera. Ale jeszcze świetniej odcina się prezydent Poincaré w krótkich i dowcipnych zdaniach na zaczepki przeciwników, zwłaszcza Herriot'a. Kilka jego powiedzeń jest tak ciętych, że Herriot ten władca tłumów, jest chwilami przygwożdżony, nie znajduje natychmiastowej odpowiedzi.

Ogólna rozprawa skończona. Wywiązuje się dyskusja nad poszczególnymi artykułami, chwilami namiętna, gorąca. Dzwonek prezydenta parlamentu wprowadza porządek, znajduje posłuch. Energicznie kieruje rozprawami marszałek Sejmu p. Landry. Nad każdym artykułem krótka dyskusja za i przeciw, nie pozwala dużo mówić, paragraf po paragrafie się załatwia, w jednym popołudniu cała sprawa tak niesłychanej wagi skończona. Nowe podatki uchwalono, projektowane przez Senat 30 centymów od listu, nieprzyjęto, listy zostają przy 25 centymach, kontrola nad cudzoziemskimi bankami zapewniona itd., reforma skarbową w projekcie prezydenta rządu p. Poincaré, uchwalona. Rozchodzi się Sejm, rozchodzi się galerja z ulgą i z tą pewnością, że zdrowa polityka finansowa wchodzi w życie, że kurs franka odzyskuje swoją wartość, że życie potanieje, że Francja upora się z trudnościami międzynarodowej giełdy spekulacyjnej na spadek wartości francuskich.

KURS OSTRZEJSZY PSZECIWKO CUDZOZIEMCOM

W parlamencie paryskim wyłoniły się dyskusje, które zapowiadają ostrzejszy kurs przeciwko cudzoziemcom.

I tak p. Desjardins wniósł interpelację, jakich środków zapobiegawczych myśli rząd francuski użyć, aby przeszkodzić bezrobociu w nietkórcech okolicach Francji. Zwraca uwagę na to, że w departamentach północnej Francji, zniszczonych przez wojnę, jest tak ogromna ilość cudzoziemców, że w departamencie Aisne, szczególnie w St. Oüentin bardzo wielu robotników francuskich nie może znaleźć pracy. Trzeba koniecznie użyć wszelkich środków, aby opieką otoczyć krajowych francuskich robotników, a kontrolę wyrzucić na cudzoziemcach, których wielu stanowi poważne niebezpieczeństwo dla kraju.

Tak samo p. Herriot, poseł radykalno-socjalistyczny i burmistrz miasta Lyonu domagał się środków zapobie-

gawczych, aby przeszkodzić napływowi ludzi niepożądanych, niebezpiecznych dla Francji.

Minister pracy p. Peyronnet zapewnił, że już rząd w tym kierunku działa, że zażąda nowych upelnomecnień w tym celu i że użyje najenergiczniejszych środków przeciwko niebezpieczeństwu robotników cudzoziemskich.

- Drugi wypadek, w którym rząd francuski zapowiada ostrzejszy kurs przeciwko cudzoziemcom, to rozprawa w Izbie Posłów z piątku 21. marca. Interpelował bardzo namiętnie poseł Taponnet w sprawie kontroli banków cudzoziemskich we Francji. W odpowiedzi minister skarbu p. Lasteyrie dał zapewnienie, że banki cudzoziemskie są ściśle kontrolowane i że tę kontrolę jeszcze się zaostrzy.

Zwracamy uwagę naszym emigrantom na te zamierzenia rządu francuskiego w tym celu, aby przez nieogłędne postępowanie nie weszli w konflikt z przepisami prawa francuskiego.

SIGMA.

CO NAM PISZĄ?

Listy

Na zapytanie Redakcji Gazety « Polak we Francji »

CO MI SIĘ PODOBA.

Podoba mi się jedynie tylko to jedno źródło, które przyciąga wszystkie stany Francji, gdzie się tylko Rodacy naszej wiary znajdują, dodaje tej wilgoci i pokrzepia nasz polsko-chrześcijański lud, aby nie uschnął na duszy i na ciele, dodaje rady we wszystkich potrzebach i stara się o dobrobyt nasz tutaj na obczyźnie, i stara się, aby nam wszędzie i we wszystkim było dobrze, aby każdy był szczęśliwy i kochał swą wiarę i był dzielnym synem swej ojczyzny.

CO MI SIĘ NIE PODOBA!

Nie podoba mi się, że : Tęsknota, smutek, lament, narzekanie, zniechęcenie są treścią całej duszy naszych Rodaków we Francji. Przecież pracować nam wszędzie trzeba i każdy z nas jechał do takiej pracy, do jakiej sam sobie życzył. Bo bez pracy świat ani żaden z nas istnieć nie może. A co do krzywdy, co do katongi to jest przecież na to lekarstwo, co można goić wszystkie bóle. Tylko wiedzieć jak postąpić : Udać się tam, gdzie pomoc dają, ale wszyscy musimy stanąć w jednym kole czy szczęśliwy czy nieszczęśliwy, czy zadowolony czy niezadowolony czy pokrzywdzony. Bo jest źródło lecznicze. Nawet Przytułek jest dla nas i dzieci naszych, jeżeli się kiedy które będzie znajdowało w nieszczęściu, bez Boga, bez matki bez rodziny bez dachu nad głową. Ale nie trzeba żałować na dobrą rzecz grosza drobnego, trzeba być ciekawym na dobre rzeczy. W wtenczas pozbedziemy się katongi, zginie smutek, powstanie radość, zadowolenie, i będzie nam słodką Francja i nasza kochana Polska.

Jan BRANDYS.

NA ZAKŁAD ŚW. KAZIMIERZA

Chorzępa Anna... 5 fr. — Tomczykówna Zofja... 1 fr. — Fochówna... 2 fr. — Synowiec... 2 fr. — Polacy z Montceau-les-Mines... 31 fr. — Kowalski Fr... 1,50 fr. — Majszkówna Marja... 2 fr. — Braciszewski Jan...

5 fr. — Szulczyński Józef... 1 fr. — Jawojzsz... 10 fr. — Semionka Marja... 8 fr. — Soboń... 1 fr. — Motyka Marja... 5 fr. — Kozłowska Zofja... 7 fr. — Słowiński Kazimierz... 3 fr. — Gorczyca Marja... 5 fr. — Gorczyca Aniela... 5 fr. — Chmielowiec Anna... 5 fr. — Giza Marja i Wiezek Zofja... 5 fr. — Piekara Wiktorja... 10 fr. 75. — Stempin Stanisław... 4 fr. — Polacy z Poix-du-Nord... 25 fr. Ks. K... 50 fr. — Marja Ognonowska... 2 fr. — Aniela Godan... 5 fr. — Katarzyna Ozóg... 2 fr. — Anna Glinianka i koleżanki... 5 fr. — L. Fiema... 5 fr. — B. Majer... 5 fr. — Nieczytelny podpis... 2 fr. — Marja Majszakówna... 2,50 fr. — Zofja Tomczyk... 4 fr. — Nieznalski... 5 fr. — Anna i Czesława Legutkówny... 20 fr. — A. Sala... 5 fr. — P. Hajec... 10 fr. — Wiktorja Gondek i brat... 40 fr. — Górniczy z Barlin za pośrednictwem Siostry Katarzyny Dzieduszyckiej... 56 fr. — P. Druszyńska... 48,50 fr. — P. Malarska... 2 fr. — P. Duszyńska... 20 fr. —

Na biedne dzieci w Polsce: Jerzyk Franciszka i jej koleżanka... 4 fr. —

Na salę ks.: Wawrzyniaka: Chorzępa Anna... 5 fr. — Razem... 433 fr. 25. —

Składki można przesłać wprost:

DO ZAKŁADU ŚW. KAZIMIERZA,

119, rue du Chevaleret, 119.

PARIS-XIII^e.

Przy wysyłce proszę wyciąć adres i nalepić na kopertę.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

Kończy się kwartał. Czas odnowić prenumeratę. Przypominamy, że przedpłata wynosi za

miesiąc 2 fr.

kwartał 6 —

pół roku 12 —

Proszę się pospieszyć z przedpłatą, bo tym Czytelnikom naszym, którzyby jej na czas nie odnowili, nie będziemy wysyłać pisma naszego. Prenumeratę można skutecznie albo przez Bank Związku Spółek Zarobkowych (82, rue St. Lazare) albo wysyłając pieniądze wprost do Administracji. W tym celu załączamy koperty, które ułatwią przesyłkę.

Życie wychodźców Polskich we Francji

Nowy Poseł Polski.

Przyjechał już do Paryża nowy ambasador polski p. Alfred Chłapowski, dnia 27. marca. Objął odrazu urządowanie. Znając go z dotychczasowej owocnej i energicznej działalności, rokujemy mu najlepszą przyszłość na tem pierwszorzędnym przedstawicielstwie Wielkiej Ojczyzny naszej.

Z radością przyjmujemy tę wiadomość. Szczęść Boże!
Konwencja Robotnicza.

Odbývają się w Paryżu wielkiej wagi dla wychodźstwa robotniczego pertraktacje w sprawie nowej konwencji robotniczej między Polską a Francją. Delegacja polska mianowana przez radę ministrów w Warszawie tak się przedstawia :

Inżynier Sokal, delegat rządowy do Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów,

Stanisław Gawroński, dyrektor Urzędu Emigracyjnego w Warszawie ;

Władysław Sokołowski, radca emigracyjny przy Poselstwie Polskim w Paryżu ;

Poseł Wachowiak.

Jako rzeczoznawcy urzędowi z Warszawy przybyli : dr. Balzigerowa i Dr. Zdrojewski.

Nadto powołano cały szereg rzeczoznawców z wychodźstwa polskiego we Francji.

JE. X. Biskup Lukomski we Francji.

Dnia 6. kwietnia przybędzie do Francji JEks. Ksiądz Biskup Łukomski z Poznania. Zamieszka w Paryżu u X. Rektora Misji Polskiej. Przybywa w tym celu, aby Biskupów Francuskich zaprosić do Polski na Boże Ciało i aby Rodaków odwiedzić. Zwiedzi kilka środowisk wychodźstwa polskiego we Francji w przeciągu 15-16 dni. Najserdeczniej witamy Dostojnego Gościa na ziemi pracy naszej!

Paryż. Rekolecje.

W kościele polskim w Paryżu (263 bis, rue St. Honoré) odbywają się rekolecje. W środę 2.IV. początek o g. 4. W czwartek, piątek i sobotę (3.4.5.IV.), rano o g. 6 1/2 kazanie i msza św., popołudniu o g. 3 1/2 nabożeństwo i kazanie. Przez wszystkie dni spowiedź. W niedzielę rano o g. 6 1/2 kazanie i komunja św. wspólna podczas mszy św.

W niedzielę nadto jak zawsze suma o g. 11. i kazanie, popołudniu o g. 3 1/2 Gorzkie Żale i kazanie pasyjne.

TO I OWO Z POLSKI

Przedwczesny zwiastun wiosny.

Onegdaj na łąkach siekierkowskich pod Czerniakowem mieszkańcy sąsiednich zagród znaleźli omdłego, widocznie bardzo zmęczonego bociana. Ptak ten, trzymając się ściśle kalendarza, odleciał widocznie ze swych afrykańskich leż zimowych, przypuszczając, że w kraju gdzie zwykł żyć przez letnie półrocze panują już możliwe dla jego egzystencji warunki. Tymczasem pokryte grubą warstwą zlodowaciałego śniegu pola, skute lodem rzeki, kilkostopniowy mróz, sprawiły, że wyczerpany długą swą podróżą bocian, nie mogąc znaleźć pożywienia zemdlał. Niefortunnym, przedwczesnym zwiastunem wiosny zajęli się mieszkańcy miejscowi.

Sandomierz.

Nominacja posła Ks. Londzina na Kanonika.

Poseł czeski Ks. Londzin został mianowany Kanonikiem katedry Sandomierskiej. Uroczysta instalacja odbyła się w obecności Ks. Biskupa Ryxa i Ks. Biskupa Sufragana Kubickiego i całej kapituły miasta Sandomierza. Z Górnego Śląska w uroczystości wzięli udział poseł Brzuska i prof. Komarek.

Z województwa śląskiego.

UREGULOWANIE ILOŚCI GODZIN PRACY.

Skończyły się już obrady dotyczące robotników podziemnych.

W piątek obradowano nad ilością godzin pracy robotników, zajętych nad ziemią. Zastępcy chlebodawców proponowali przerwy 1 1/2 godzinne i to : przerwę śniadaniową pół godziny, i przerwę obiadową trwającą jedną godzinę. O te 1 1/2 godz. przerwy miał się czas pracy dziennej przedłużyć. Przeciwno takiemu uregulowaniu bronili się namiętnie zastępcy robotników. Wszyscy przemawiający głosowali za nieprzerwaną pracą. Ponieważ jednak chlebodawcy zostawali przy

swojem zdaniu, że robotnik osiem godzin bez żadnej przerwy pracować nie może, zaproponowali zastępcy robotników 1/4 godz. przerwy. O ten kwadrans czasu miały się godziny pracy przedłużyć. Ponieważ obie strony zainteresowane nie mogły dojść do porozumienia, zgodzono się, aby Komitet Pojedynczy (Schlichtungsausschuss) tę sprawę konkretnie załatwił.

Wymieniony komitet uchwalił dn. 15. marca następującą decyzję : Dla robotników nad ziemią w gornictwie pracujących można przerwę do 3/4 godz. wprowadzić. Sprzeciw można wnieść w przeciągu trzech dni.

Z FRANCJI

Kardynał Dubois, arcybiskup Paryża wyjechał w piątek, 28. marca do Rzymu. Wróci prawdopodobnie na niedzielę palmową 13. kwietnia.

Najważniejszym wypadkiem ostatnich dni był upadek gabinetu Poincaré'go. W szerszych warstwach publiczności przyjęto tę wiadomość z konsternacją, koła polityczne przyjęły ją spokojnie.

Wszyscy jednak byli zdania, że w obecnej porze tylko Poincaré może stać na czele rządu. Takie też było przekonanie prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej, p. Millerand'a. Toteż kiedy w środę przybył do niego p. Poincaré z wiadomością, że prosi o dymisję, przyjął ją prezydent, ale w tej samej chwili powierzył mu utworzenie nowego gabinetu. Z poczucia obowiązku wobec ojczyzny swojej przyjął to posłannictwo Poincaré. Zgodził się. Przez czwartek i piątek trwały narady z politykami. W sobotę rano, dnia 29-go marca już lista nowego rządu była gotowa :

Poincaré — prezydent gabinetu i sprawy zagraniczne.

Lefebvre — sprawiedliwość.

De Selves — sprawy wewnętrzne.

Franciszek Marsal — wojna.

Maginot — marynarka.

Loucheur — handel.

Le Trocquer — prace publiczne itd.

Pierwsze zebranie rady gabinetu nowego odbyło się w sobotę o godz. ½ do 10 rano. Zaraz potem przedstawili się nowi członkowie rządu prezydentowi Millerand'owi w pałacu Elysée.

W poniedziałek 31. marca odczytał Poincaré w Izbie Deputowanych pismo urzędowe prez. Millerand'a o nowych nominacjach, a w Senacie p. Lefebvre du Prey.

Kwestję posdekretarzy stanu załatwiono ostatecznie we Wtorek 1. kwietnia.

W czwartek 3. kwietnia każdy minister i podsekretarz stanu obejmował swoje urządowanie.

Czas letni — Czas zimy.

W sobotę 29. marca zakończył się czas zimowy i zaczął się czas letni. W nocy 29. marca o g. 11. należało zegar przesunąć na godzinę 12. t. j. na północ, i w ten sposób zacząć nowy czas, normalny, słoneczny czas. Tak we Francji.

W Anglii zacznie się godzina letnia dopiero dnia 13. kwietnia.

ZE ŚWIATA

Ameryka Północna. Washington. W skandal defraudantów nafotwych zamieszany jest nawet prezydent Najwyższego Sądu, Daugherty. To już dziś jest rzeczą pewną. Dlatego też prezydent Statnow Zjednoczonych dał mu dymisję z wysokiego urzędu dnia 29. marca.

Jugosławja. Białogród. Nowy prezydent ministrów już zdołał zebrać nowy gabinet, złożony z koalicji radykałów i demokratów.

Ks. Arcybiskup Cieplak.

Prezydjum Komitetu Wykonawczego postanowiło złagodzić dosłowny tekst komunikatu brzmi: mitiger peine Arcybiskupowi Cieplakowi, skazanemu przez Komitet Wykonawczy R. S. F. S. R. karę 10 lat więzienia na wydanie go Polsce.

Patryjarcha Tichon.

Prezydjum Komitetu Wykonawczego U. R. S. postanowiło przerwać dochodzenie w sprawie b. Patryjarchy Tichona.

Dziki Gwałty Litewskie.

RODZINY Z DZIEĆMI WYPĘDZANE W ZIMIE.

Wilno. — Rząd Litewski dopuścił się nowego niesłychanego gwałtu wobec ludności polskiej. Począwszy od dnia 21-go b. m. rozpoczęły się masowe wysiedlenia ludności polskiej z Kowieńszczyzny. Dnia 21-go b. m. władze litewskie przywiozły do granicy polskiej pod Trokami 24 osób z dziećmi i całym bagażem i, po wyrzuceniu na śnieg i mróz, zabroniły powrotu pod groźbą strzelania. Dnia 22-go b. m. do miejscowości Dukszty, w powiecie Wileńsko-Trockim, przywieziono w ten sposób 84 osób z dziećmi, a równocześnie na niedzielę 23-go b. m. zapowiedziano wyrzucenie z Litwy stu rodzin polskich.

Władze polskie poczyniły zarządzenia, mające na celu udzielenie pierwszej pomocy osobom wyrzuconym z odwiecznych swoich siedzib, które znalazły się bez dachu nad głową.

Pruski Następcę następcę Tronu poszukuje posady.

Rząd Niemiecki udzielił b. następcy tronu pozwolenia na przybycie wraz z rodziną do Berlina celem uzyskania jakiegoś zarobkowego zajęcia. Zamierza on podobno zająć się pośrednictwem w sprzedaży maszyn rolniczych. Niewątpliwie będzie miał duże powodzenie na tem polu, ponieważ wszyscy wielcy właściciele ziemscy w Niemczech są zawziętymi monarchistami.

Sam odnawiaj czempredzej przedpłatę i innych zachęcaj. Ilu już zyskałeś przyjaciół dla « Polaka we Francji ».

Wysyłajcie datki na starców i sieroty w Zakładzie św. Kazimierza. Pieniądze można wysłać do redakcji naszego pisma.

Giełda.

Dnia 30-go marca płacono w Warszawie
za franka: 500.000.
za dolara: 9.350.000.

Le Gérant: P. NEVEU.

Og. Tow. Druku i Wyd. 71, ul. de Rennes, Paris.

KSIĘGARNIA Polaka we Francji

Arcybiskup Bilezewski. **O Miłości Ojczyzny.** 58. str. broszur..... 1 fr.
Ks. F. MACHAY: **Moja Droga do Polski**, 260 str. 8 fr.
Modlitewnik Parafjalny. Książka do nabożeństwa 512 strn. Oprawa płócienna czarna..... 5 fr.
Na Chwałę Bożą. Modlitewnik dla młodzieży. 256 str. W ozdobnej płóciennej oprawie..... 4 fr.
Katechizm Rzymsko-Katolicki. 104 strony..... 1 50
Polak we Francji. Najobszerniejsze a zarazem najtańsze pismo polskie we Francji.
na rok..... 20 fr.
na 1/2 roku..... 12 fr.
na kwartał..... 6 fr.
na miesiąc..... 2 fr.

Można nabyć w Misji Polskiej.

Adres: **MISSION POLONAISE CATHOLIQUE**
263, bis, rue Saint-Honoré, Paris, 1^{er}.
Przy zamówieniu starczy wyciąć adres i nalepić na kopertę.

RENDEZ-VOUS POLAKÓW
RESTAURACJA BUDZIKOWSKIEGO
W PARYŻU
KUCHNIA FRANCUSKA I POLSKA
W niedziele i środy: flaki bigos, barszcz, pierożki i t. d.
115, Rue Cardinet, 115 — Métro: MALESHERBES

POLSKI SKLEP
Artykułów Piśmiennych
Roman Rembelski

Sprzedaż polskich dzienników
3, rue Fourcy, 3 — PARIS (IV^e)

POLSKI BANK we FRANCJI

Bank Związku Spółek Zarobkowych

POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 15

----- ODDZIAŁ PARYSKI -----

Adres telegr. : BEZETESB-PARIS

82, Rue Saint-Lazare, PARIS (9^e)

Telefon : GUTENBERG 77-03

PRZEKAZUJE SZYBKO, AKURATNIE

----- i na JAKNAJDODRODNIEJSZYCH WARUNKACH

PIENIĄDZE do POLSKI, NIEMIEC, CZECHOSŁOWACJI i innych krajów lub
wydaje na życzenie czeki we frankach.

PRZYJMUJE oszczędności we FRANKACH za NAJWYŻSZYM OPROCENTOWANIEM.

OTWIERA konta czekowe.

ZAŁATWIA wszelkie operacje bankowe.

ODDZIAŁY w POLSCE : Poznań, Warszawa, Łódź, Kraków, Wilno, Katowice, Lwów,
Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Sosnowice, Lublin, Radom, Piotrków, Kielce, Zbąszyn.
Z Bankiem naszym współpracuje w Polsce PRZESZŁO CZTERYSTA BANKÓW LUDOWYCH,
SPOŁEK ZAROBKOWYCH i GOSPODARCZYCH ; przez tego posiadamy korespondentów
WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH POLSKI. Wypłaty uskuteczniamy nawet osobom
mieszkającym we wsiach w Polsce.

ODDZIAŁ WŁASNY w GDAŃSKU

ODDZIAŁ WŁASNY w AMERYCE — NOWY-YORK

Listy prosimy pisać po polsku. Adresować należy :

BANQUE DE L'UNION DES SOCIÉTÉS COOPÉRATIVES

82, Rue Saint-Lazare, PARIS (9^e)

PIERWSZY POLSKI BANK WE FRANCJI BANK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU W WARSZAWIE

FILJA W PARYŻU, 36, rue de Châteaudun, PARIS (9^e)

Pocztowe K-to Czekowe : PARIS N° 336.38

Adres telegr. : BANKVARAB-PARIS

Tel. : TRUD. 42-48, 56-49, 66-78. — Inter. 112.

R. C. Seine N° 158.611

Siedziba główna : WARSZAWA, ul. Traugutta, 8.

Oddziały w Polsce (7 oddziałów miejskich) : Augustów, Baranowice, Będzin, Biała Podlaska, Białystok, Bielsk Podlaski,
Bielsko Cieszyńskie, Brześć n. B., Bydgoszcz, Chełm, Częstochowa, Drohobycz, Dubno, Garwolin, Grajewo, Grodno, Horodzieja, Hrubieszów,
Kalisz Kaluszyński, Katowice, Kielce, Kobryń, Końskie, Korzec, Kowel, Kraków, Królewska Huta, Krzemieniec, Kutno, Leszno, Lida,
Lubartów, Lublin, Lwów, Łomża, Łódź, Łuck, Łuków, Luniniec, Międzyrzec, Mińsk, Mazów, Olkusz, Ostróg, Ostrołęka, Ostrów Łomżyński,
Ostrów Poznański, Ostrowiec, Pabjanice, Parczew, Pińsk, Piotrków, Płock, Podwoleżyska, Poznań, Prużany, Puławy, Pułusk Radom,
Radomsk, Radzyń, Równe, Sandomierz, Sarny, Siedlce, Siemiatycze, Skarżysko, Sokółka, Sosnowiec, Stanisławów, Stołpce,
Suwałki, Tomaszów Nasz. Toruń, Ustroń, Śląski, Węgrów, Wilno, Włodawa, Włodzimierz Woł. Wołkowyjski, Zamość, Zawiercie,
Zdobunów, Zdunska Wola, Zalechów.

Oddział w Gdańsku, 18^{Reitbahn}.

Filje zagranicą

Bruksela (Belgia), 30, rue du Marché-aux-Poulets.

Antwerpja-Anvers (Belgia), 13, rue Quellin.

Rotterdam (Holandia), 49, Coolsingel.

Londyn (Anglia), London E. C. 2, Bishopsgate 31-33.

Załatwia operacje bankowe, kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe, wystawia czeki na wszystkie kraje.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za najwyższym oprocentowaniem. Uskutecznia przekazy pieniężne do wszystkich
krajów (na miasta i najmniejsze wsie). Przekazy do POLSKI w markach polskich we frankach płatnych w Kraju po
kursie dnia, bądź w banknotach (na koszt podróży za okazaniem paszportu zagranicznego), bądź w czeku lub też w
dolarach.

Reprezentacje we Francji (w okręgach górniczych) : Comptoir Général de Change :

Barlin (P.-de-C.), Grande Place; Bruay-les-Mines (P.-de-C.), I-sze Biuro : 55, rue Pernes, II-gie Biuro : 3, rue Alfred-Leroy (Hôtel
Moderne); Bully-Grenay (P.-de-C.), 12, rue de la Mine; Douai (Nord), główne Biuro; 2, Terrasse St-Pierre, dotychczasowy adres :
15, rue d'Aniche; Lens (P.-de-C.), rue de la Gare; Marles-les-Mines (P.-de-C.), rue Pernes, Nœux-les-Mines (P.-de-C.), 254, rue Nationale;
Oignies (P.-de-C.), 90, rue Emile-Zola; Sallaumines (P.-de-C.), Route Nationale. Biura Posilkowe : Montigny-en-Gohelle (P.-de-C.), 36, rue
d'Harnes; Carvin (P.-de-C.), Route de Libercourt; Dourges (P.-de-C.); Billy-Montigny (P.-de-C.), Harnes (P.-de-C.).

We wszystkich biurach udziela się informacji oraz porad.

Listy należy pisać po polsku i adresować : Banque pour le Commerce et l'Industrie à Varsovie,
36, Rue de Châteaudun - PARIS (9).